

Dzisiejszy wywiad Antonio Conte sprowadził na ziemię przede wszystkim największych optymistów, którzy widzieli byłego selekcjonera reprezentacji Włoch w fotelu trenera Giallorossich. Po jego wypowiedzi ruszyła szybko karuzela nazwisk i niektórzy dziennikarze, jak to bywa w takich przypadkach, wiedzą już niemal kto będzie w tej sytuacji trenerem Romy.

Zdaniem Alessandro Vocalellego, dyrektora *Corriere dello Sport*, poważne źródło podało mu, że to Maurizio Sarri zostanie trenerem Giallorossich. Ma on zrobić wszystko, aby uwolnić się z Chelsea i przejąć Romę. Ile jednak pojawiało się do tej pory źródeł, które zapewniały, że blisko kluby z Rzymu jest Antonio Conte? Wiele źródeł przeczy temu, o czym mówi Vocalelli. Po awansie do Ligi Mistrzów i przy możliwości wygrania Ligi Europy notowania Sarriego w Chelsea wzrosły. Po co miałyby zatem opuszczać Londyn na rzecz Romy?

Według *SportMediaset* na prowadzeniu na ławkę Romy znajduje się obecnie Giampaolo. Po ostatniej kolejce trener dał do zrozumienia, że jeśli nie zmieni się nic w klubie z Genoi, jeśli chodzi o budowę mocniejszej drużyny, mogącej walczyć realnie o puchary, zamiast stać w miejscu, to ten opuści klub. Według części dziennikarzy Giampaolo jest uznawany za plan C, a w Trigorii nie posiada dobrych notowań ze względu na brak zdolności do zarządzania w miejscu z tak dużą presją jak Rzym.

Kolejne nazwisko, które pojawiało się już wiele razy to Giampiero Gasperini. Trener Atalanty posiada jednak umowę do 2020 roku, a dodatkowo może awansować z klubem z Bergamo do Ligi Mistrzów i w tej sytuacji trudno sobie wyobrazić by go opuścił. Jedyną szansą jest chęć personalnego rewanżu za niepowodzenie w innym dużym klubie, Interze.

W pogłoskach wraca, nie po raz pierwszy, Laurent Blanc. Francuz, którego zatrudnienie było realnie negocjowane w środku sezonu 2012/2013, jest aktualnie bez pracy i według mediów podoba się Franco Baldiniemu. Realną opcją jest też pozostanie Claudio Ranieriego. Niektóre media podają, że trener z Sana Saba dostał już oferty z innych klubów, o czym poinformował kierownictwo Giallorossich.

Autor: abruzzi